

fot. 3

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ  
WYDZIAŁ KULTURY W GDAŃSKU



GDAŃSKIE STUDIO RAPSODYCZNE

*Program*

---

7. X. 1957

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Kultury  
w Gdańsku

GDANSKIE STUDIO RAPSODYCZNE

— \* —

Dnia 7 października 1957 r.

Premiera programu

*„Strójcie mi strójcie,  
Narodowa scene. . . .”*

W programie fragmenty dramatów:

STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

*„Wyzwolenie“*

*„Noc listopadowa“*

*„Wesele“*

Inscenizacja i reżyseria:  
MALWINA SZCZEPKOWSKA

Scenografia:  
FELIKS KRASSOWSKI

Choreografia:  
ALEKSANDER NAPORA

Opracowanie muzyczne:  
ZBIGNIEW PIASECKI

## Część Pierwsza

### WYZWOLENIE

Fragmenty aktu pierwszego

Dekoracja	—	Barbara Nowakowska
Konrad	—	Edward Ożana
Reżyser	—	Marek Kłys
Muza	—	Wanda Karasińska
Prezes	—	Edward Rauch
Przodownik	—	Marek Kłys
Prymas	—	Edward Rauch
Karmazyn	—	Edward Ożana
Holysz	—	Henryk Zienkiewicz
Harfiarka	—	Anna Rumłowa
Ojciec	—	Marek Kłys
Syn	—	Eugeniusz Kujawski
Wróżka	—	Irena Starkówna

## Część Druga

### NOC LISTOPADOWA

Scena w Szkole Podchorążych

Pallas Atene	—	Barbara Nowakowska
Nike Napoleonidów	—	Wanda Karasińska
Nike z pod Termopil	—	Anna Rumłowa
Nike z pod Salaminy	—	Maria Kowalówna
Nike z pod Maratonu	—	Izabella Sworowska
Nike z pod Cheronei	—	Irena Starkówna
Wysocki	—	Edward Ożana
Narrator	—	Marek Kłys

Salon w Belwederze

Joanna	—	Irena Starkówna
W. Książę Konstanty	—	Edward Rauch

E. KOCHANOWSKA

### SŁOWO O STANISŁAWIE WYSPIAŃSKIM

(1869—1907)

Krótki i tragiczny był żywot Stanisława Wyspiańskiego — zaledwie 38 lat — a ileż poeta zdążył w nim dokonać i jaką ogromną rolę odegrał w swoim pokoleniu.

Pojawił się na arenie literackiej Krakowa na samym schyłku XIX w. wówczas, gdy potrzeba poezji narodowej osiągnęła w Polsce swój punkt kulminacyjny. Polacy wykarmieni na poezji romantycznej i przywykli do tego, że utwory wielkich wieszczów były dla nich drogowskazem — odczuwali tęsknotę za słowem poetyckim, które odzwierciedli bóle i niepokoje społeczeństwa.

Autorem takiego słowa stał się Stanisław Wyspiański.

Cała jego twórczość jest wielką walką o duszę narodu. We wszystkich niemal dramatach, rapsodach i poematach poddaje rewizji aktualne ideały, przedstawia wady narodowe i poprzez ostrą krytykę społeczeństwa usiłuje wyzwolić je z czaru romantycznej poezji, sprawiającego, że Polacy rozkochani w rycerskiej przeszłości niezdolni są do zorganizowanego, trzeźwego życia.

Takim rozrachunkiem ze społeczeństwem są przede wszystkim dwa utwory: „Wyzwolenie” i „Wesele”.

W „Wyzwoleniu” poeta przeciwny hasłu „sztuka dla sztuki” demaskuje błagę i szarlatanstwo, jakie wkłada Aktor do sztuki, wykpiwa nadużywanie górnych hasel, głosi ideę pracy, czynu, orki...

Oryginalne obrazy, postrzępione myśli, błyski nowych pojęć — wszystko to w tym utworze jest tak skłębione i następuje tak szybko po sobie, że często gubi wątek czytelnik, że gubi go również widz. Ale widz teatralny może się poddać ogromnej fali nastroju, płynącej ze sceny.

I nie to, że nie powiąże sobie może niektórych wypowiedzi postaci scenicznych w logiczną całość, że umkną mu pewne szczegóły wieloplanowej zawilej akcji, będącej wielkim dialogiem Konrada ze społeczeństwem — najważniejsze jest, że czuje, że nie odbiera tego, co idzie ze sceny obojętnie, że — mówiąc słowami Wyspiańskiego — „odżywa Słowa łaską”.

Jeszcze bardziej nastrojowe jest „Wesele”, przy czym nastrojowość tego utworu służy pogłębieniu klimatu beznadziei, szarżyzny, marazmu. Wszyscy ludzie „Wesela” są mali, przeciętni, z własnych zachcianek robią misję narodową (Pan Młody), pracę swoją traktują z niechęcią (Dziennikarz), uciekają od realnego życia.

Taka jest inteligencja, nielepsi są i chłopci. Jaśko dla świadka i barwnego stroju zatracą sprawę narodową.

Wyspiański jest mistrzem w wywoływaniu nastrojów. Sprawia to muzyczna rytmiczność jego wiersza i malarskie grupowanie postaci na scenie.

Wyspiański jest malarzem, poetą, dramaturgiem i scenografem w jednej osobie. Pisze obrazami, malując zaś bardzo często sięga do literackich treści. Wśród setek rysunków, jakie wykonał, ogromnie często przewijają się motywy z homerowskiej Iliady.

W ogóle poeta sięga raz po raz do antycznej tematyki. Tworzy całe cykle dramatów greckich, lub greckim pokrewnych (Meleager, Protesilas i Laodamia? Achilles, Powrót Odyssa). Ba, nawet w dramaty narodowe włącza pierwiastki greckie. Taka jest np. „Noc listopadowa”, oparta na niezwykle śmiałym pomysle złożenia losów powstania w ręce bóstw olimpijskich.

Utwór ten na tle tegorocznych obchodów rocznicy Powstania Warszawskiego nabrał jakichś nowych, aktualnych treści i w szczególności sposób wzrusza postacią zapaleńca Wysockiego.

Wyspiański — dramaturg usunął w cień Wyspiańskiego — liryka, a tymczasem trzeba pamiętać, że ma on w swoim dorobku garść interesujących wierszy, które bardziej niżeli dramaty odsłaniają jego duszę i ukazują melancholijne oblicze wielkiego samotnika, zmagającego się z nieuleczalną chorobą (paraliż), atakującą nieustępliwie coraz nowe partie ciała.

Wyrywając się chorobie i śmierci, całymi miesiącami bez władzy w rękach, to znowu nawpół oślepy, zapamiętałe tworzy. I w tym wyścigu z czasem zbliżającym go do grobu — jest zwycięzca.

W ciągu ostatnich 10 lat życia napisał 22 większe utwory, wymalował kilkadziesiąt portretów, sporządził 5 monumentalnych witraży, wykonał setki rysunków, ozdobił polichromią Kościół Franciszkański w Krakowie, rozkołysał wyobraźnię tysięcy widzów niezwykłą inscenizacją swoich sztuk.

Krótki, ale jakże bogaty żywot.

*E. Kochanowska*

#### Scena w Teatrze Rozmaitości

Aktor-Faust	— Edward Rauch
Aktor-Mefisto	— Edward Ożana
Aktorka-Małgorzata	— Maria Kowalówna
	— Izabella Sworowska
Satyr I	— Marek Kłys
Satyr II	— Eugeniusz Kujawski
Generał Chłopicki	— Henryk Zienkiewicz
Nike Napoleonidów	— Wanda Karasińska

#### Część trzecia

#### WESELE

#### Fragmenty

Jasiek	— Edward Ożana
Rachela	— Irena Starkówna
Poeta	— Eugeniusz Kujawski
Isia	— Izabella Sworowska
Chochół	— Marek Kłys
Marysia	— Anna Rumłowa
Widmo	— Edward Ożana
Dziennikarz	— Edward Rauch
Stańczyk	— Marek Kłys
Rycerz	— Henryk Zienkiewicz
Kasia	— Wanda Karasińska
Kacper	— Henryk Zienkiewicz
Nos	— Marek Kłys
Gospodarz	— Henryk Zienkiewicz
Gospodyni	— Barbara Nowakowska
Wernyhbra	— Edward Rauch
Narrator	— Wanda Karasińska

\*

W 749

T/509/D

*Kochanowski, GSK*